

**Jolanta Załęczny**

Akademia Finansów i Biznesu Vistula

Instytut Historii

ORCID 0000-0003-0615-410X

**Ochotniczy zryw młodzieży w 1920 roku, czyli egzamin dojrzałości z patriotyzmu**

**Słowa kluczowe**

młodzież, harcerstwo, wojna 1920, wychowanie patriotyczne, ochotnicy

**Streszczenie**

Tekst ma na celu przypomnienie ogromnego zaangażowania młodzieży w walkę z najazdem bolszewickim. Jest próbą odniesienia się do postaw uczniów, harcerzy i studentów. Temat ten pojawiał się w wielu opracowaniach przy okazji omawiania stosunku społeczeństwa polskiego do wojny 1920 r. Analiza prezentowanych materiałów pozwala na wysoką ocenę wychowania patriotycznego, realizowanego w ówczesnych – odradzających się dopiero – szkołach i w harcerstwie, każe też docenić proces wychowania w polskich rodzinach w okresie zaborów. Przywołanie przykładów aktywności różnych lokalnych środowisk szkolnych i harcerskich stwarza możliwość ukazania głębokiego patriotyzmu ówczesnej młodzieży, skłania też do refleksji nad jego źródłami. Jest to szczególnie istotne w kontekście współczesnej dyskusji o roli patriotycznego wychowania młodego pokolenia i potrzebie poszukiwania wzorców. Takie ujęcie tematu skłania jednocześnie do głębokiej refleksji i postawienia szeregu pytań, choćby o należyte wykorzystanie entuzjazmu młodzieży czy upamiętnienie patriotycznych postaw.

Obchody setnej rocznicy wojny 1920 roku skłaniały do podejmowania różnych wątków i analizowania rozmaitych aspektów działań zbrojnych. Niewątpliwie godne przypomnienia jest zaangażowanie młodych ludzi, którzy, pełni entuzjazmu, zgłaszali się do Armii Ochotniczej. Prezentowane tu spojrzenie nie ma charakteru syntezy, nie jest też próbą nakreślenia portretu zbiorowego tej grupy, stąd nie ma w tekście szczegółowych danych statystycznych, które znaleźć można w wielu syntetycznych opracowaniach. Zamiarem autorki było ukazanie emocji oraz postaw młodzieży, pochodzącej głównie z Mazowsza, choć pamiętać należy, że w wojnie uczestniczyli też ochotnicy z innych, nawet bardzo odległych regionów. Wszyscy oni, niezależnie od miejsca zamieszkania, czuli się odpowiedzialni za losy ojczyzny i stanęli do walki.

Kiedy wróg zagroził odrodzonej niedawno Polsce „po miastach i wioskach (...) rozbrzmiewało w powietrzu jedno tylko wołanie: »Wstąp do wojska! Ojczyzna w niebezpieczeństwie«”<sup>1</sup>. Do wstępowania do armii nawoływano podczas wieców agitacyjnych i odczytów. W teatrach organizowano przedstawienia o patriotycznej wymowie. Ulicami miast przechodziły pochody, w których niesiono – jak donosiła prasa –

oryginalne i artystycznie wykonane barwne plakaty o motywach związanych z chwilą obecną i z hasłem, które dzisiaj od góry do dołu przenika społeczeństwo nasze: Do broni! Obecnie te plakaty umieszczano na placach i ulicach Warszawy. Stoją one, biją w oczy i wołają. Są jak głos sumienia. (...) Jedne wstrząsają grozą, inne działają na sentyment, inne wreszcie operują humorem i satyrą; wszystkie zaś podniecają wyobraźnię, brzmiają jak pobudka i doskonale spełniają swe zadanie<sup>2</sup>.

Plakaty te – przestrzegające przed bolszewicką ideologią, mobilizujące do działania – oraz odezwę Naczelnika Państwa umieszczano na budynkach i ogrodzeniach w miastach, na wiejskich parkanach.

Na różne sposoby nawoływano do wstępowania do Armii Ochotniczej<sup>3</sup>, organizowano wiece agitacyjne, odczyty, rozdawano ulotki. Ulicami przechodziły pochody z hasłami wzywającymi do wstąpienia do

---

<sup>1</sup> W. Kocot, *Pamiętniki i korespondencja z lat 1920, 1939–1945*, opr. R. Lolo, K. Wiśniewski, Pułtusk 2009, s. 71.

<sup>2</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 30, s. 609.

<sup>3</sup> Zdaniem Grzegorza Nowika Armia Ochotnicza „była niezbędnym składnikiem *amalgamatu*, znanego i stosowanego co najmniej od czasów rewolucji francuskiej, gdy wojska liniowe walczące z Prusakami były zasilane formacjami ochotników paryskich. Połączenie frontowego doświadczenia, jakim dysponowały formacje liniowe z zapalem, entuzjazmem i patriotyzmem ochotników dało ów *amalgamat* – stop dwóch

armii, w teatrach odbywały się patriotyczne przedstawienia. W działania agitacyjne włączyli się ludzie pióra<sup>4</sup>. Na wezwanie odpowiedziały środowiska młodzieży akademickiej, uczniowie i harcerze. Szeregi wojska zasiłała też młodzież wiejska, którą zachęcały apele księży oraz samego Wincentego Witosa.

Do punktów poborowych zgłaszały się oddziały ochotników złożone w dużej mierze z harcerzy, młodzieży szkolnej i studentów. Młodzi ludzie byli świadomi, że to na nich spoczął obowiązek obrony ojczyzny. Taki bowiem nakaz odziedziczyli po przodkach, takie dziedzictwo wzięli przecież po dziadach wnuk<sup>5</sup>. Na łamach prasy pisano:

Na to wezwanie zakotłowało się po wsiach, miastach i miasteczkach. Każdy, w którego żyłach krew polska płynie, a sił mu nie brak, porzuca spokojne zacisze domowe, chwyta za karabin lub starą szablę i staje w szeregi, by do ostatniego tchnienia, z narażeniem własnego życia odpierać nawałę bolszewicką. (...) Między wszystkimi zaś przeważa młodzież, młodzież z miast i wsi. Ruszyli tłumnie słuchacze uniwersytetów, poszli studenci z gimnazjów, seminariów, szkół realnych i przemysłowych, stanęły drużyny skautowe, stawili się członkowie naszych stowarzyszeń<sup>6</sup>.

W obliczu zagrożenia należało wzmocnić siły obronne państwa. Temu celowi miała służyć Armia Ochotnicza, na czele której stanął gen. Józef Haller. Jak podkreślano, jedna jest tylko „armia polska, w której ochotnicy służą bądź będą włączenia do poszczególnych oddziałów bądź to w umyślnie utworzonych kompaniach, batalionach, pułkach itp. (...) pod sztandarem Orła Białego, dzierzonym przez Naczelnika Państwa, i Rząd Rzeczypospolitej”<sup>7</sup>.

Podobnie więc jak w okresie Wielkiej Wojny, młodzież stawiała się na wezwanie i analogicznie jak w Legionach, w szeregach Ochotniczej Armii dała dowód głębokiego patriotyzmu i obywatelskiej dojrzałości. Tak jak o ich poprzednikach w legionowych mundurach, można o nich

---

organizmów, łączących różne ich właściwości w walor nowej jakości”. G. Nowik, *Wojna światów. 1920 Bitwa Warszawska*, Poznań 2011, s. 161.

<sup>4</sup> J. Odziemkowski, *Ochotnicy 1920 roku*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 7–8 (176–177), s. 49.

<sup>5</sup> S. Szyłkiewicz, *Wspomnienia z wojny 1918–1929 ulana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, Białystok–Warszawa 2018, s. 25.

<sup>6</sup> *Ojczyzna w niebezpieczeństwie*, „Młodzież Polska. Pismo katolickich stowarzyszeń młodzieży pracującej w przemyśle, kupiectwie i rolnictwie” 1920, nr 8–9, s. 1.

<sup>7</sup> „Kurier Warszawski” 1920, nr 208, s. 1.

powiedzieć, że wyrosła niczym „purpurowy kwiat najwyższego napięcia energii narodowej”<sup>8</sup>.

Była to młodzież, która dopiero smakowała życia w wolnej Polsce. Dorastała przecież w kraju zniewolonym, doświadczyła tragizmu wojny. Głęboko miała jednak zakorzenioną potrzebę wolności, została wychowana w kulcie wielkich bohaterów. To właśnie postawy uczestników walk niepodległościowych w XVIII i XIX wieku kształtowały poczucie patriotyzmu i uczyły postrzegania powinności wobec ojczyzny. Można więc – używając sformułowania Barbary Jędynak – mówić o „kulturze bohaterskiej”, kształtującej kolejne pokolenia oraz o poszanowaniu archetypów narodowych<sup>9</sup>, ale też o pamięci międzypokoleniowej, przyczyniającej się do otwarcia na doświadczenia przeszłości i świadome czerpanie z dokonań ojców czy dziadów<sup>10</sup>.

Zgłaszanie się w szeregi Armii Ochotniczej nabrało charakteru masowego działania. Zdaniem prof. Janusza Szczepańskiego można wręcz nazwać je swoistą rywalizacją między województwami czy poszczególnymi miastami<sup>11</sup>. Od 1 lipca do 20 sierpnia do Armii Ochotniczej zgłosiło się ponad 77 tys. ochotników, z czego ponad 20 tys. pochodziło z Warszawskiego Okręgu Generalnego<sup>12</sup>.

Do wstępowania do wojska poczuwały się wszystkie grupy wiekowe młodzieży, od studentów poczynając, poprzez harcerzy, a na uczniach szkół powszechnych kończąc. Już na początku lipca 1920 roku rektorzy

---

<sup>8</sup> *Geniusz Niepodległości*, Lwów 1933, s. 27.

<sup>9</sup> B. Jędynak, *Dziedzictwo obyczaju narodowego Polaków. Pamięć i zapomnienie*, Lublin 2004, s. 17.

<sup>10</sup> J. Załączny, *Bohaterowie walk o niepodległość w latach 1914–1918 wzorem wychowania patriotycznego młodzieży w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wizje niepodległości Polski w XX wieku. Historia – Pamięć – Edukacja*, zbiór studiów pod red. M. Białokura, A. Dawid i A. Gołębiowskiej, Opole 2018, s. 55.

<sup>11</sup> J. Szczepański, *Spoleczeństwo polskie wobec wojny i pokoju (1919–1921)*, [w:] *Od Bitwy Warszawskiej do Traktatu Ryskiego*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014, s. 46. Zob. idem, *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*, Warszawa 2020, s. 81–89.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat: *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923, s. 39–50. Do września 1920 r. liczba ochotników osiągnęła ponad 105 tys.; G. Nowik, op. cit., s. 161. Natomiast zdaniem Hanny Szczechowicz latem 1920 r. na ochotnika wstąpiło do wojska 11 200 uczniów; H. Szczechowicz, *Spoleczeństwo polskie wobec inwazji bolszewickiej*, [w:] *Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 338.

Uniwersytetu Warszawskiego, Jagiellońskiego, Lubelskiego, Poznańskiego oddali całą społeczność (wykładowców i studentów) do dyspozycji władz wojskowych. Postawę studentów najpełniej oddaje odezwa wydana na Uniwersytecie Warszawskim, w której znalazło się stwierdzenie: „Praca na wyższych uczelniach winna ulec zawieszeniu, dzisiaj bowiem jeden jest przed nami obowiązek – obrona Ojczyzny przed wrogiem. Od tego obowiązku żaden Polak uchylić się nie może”<sup>13</sup>. Pobór do wojska i formacji pomocniczych prowadziła Liga Akademicka Obrony Państwa. Wkrótce studenci – przekonani, że są zobowiązani do czynu – zasilali szeregi Armii Ochotniczej. Ostro potępiali niezdecydowanie niektórych kolegów. Krakowscy studenci żądali zamknięcia uczelni i „niedopuszczenia uchylających się od służby wojskowej do studiów i egzaminów”<sup>14</sup>.

Podobnie było w szkołach średnich. W większości z nich zdecydowano, że uczniowie najstarszych klas są zobowiązani do stawienia się przed komisjami poborowymi czy werbunkowymi. Tak było w Średniej Szkole Leśnej, której uczniowie zbiorowo zgłaszali się do armii<sup>15</sup>.

W lipcu 1920 roku, w Seminarium Nauczycielskim w Wymyślinie koło Lipna powołano werbunkowy komitet uczniowski i wezwano uczniów starszych klas do niezwłocznego przybycia do szkoły. Wśród pierwszych ochotników był 16-letni Henryk Orszt z Kikoła, który dopiero po wakacjach miał podjąć naukę w Seminarium. Zgłosił się 22 lipca, wbrew woli rodziców. W grupie 50 uczniów wyjechał potem do Włocławka i trafił (z kategorią C) do kancelarii 14. pp<sup>16</sup>.

W przypadku młodzieży ważny był też przykład dawany przez nauczycieli. Tu warto wspomnieć o patriotycznej postawie nauczycieli płockich szkół powszechnych, którzy spontanicznie odpowiedzieli na apel wiceprezesa okręgu płockiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Leona Dorobka<sup>17</sup>. Podobną postawę prezentowali polscy nauczyciele szkół średnich. Wszyscy, posiadający kategorię A, zostali wezwani przez Komitet Nauczycieli Szkół Średnich w Warszawie do

---

<sup>13</sup> Cyt. za: H. Szczechowicz, op. cit., s. 337.

<sup>14</sup> Cyt. za: J. Szarek, *1920 Prawdziwy Cud nad Wisłą*, Kraków 2015, s. 246.

<sup>15</sup> „Kurier Warszawski” 1920, nr 103a.

<sup>16</sup> Z. Bieńkowski, *Zarys dziejów Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Wymyślinie 1867–1969*, Wymyślin 1970, s. 69; M. Krajewski, *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 roku)*, Lipno 1992, s. 243.

<sup>17</sup> „Kurier Płocki” 1920, nr 165, s. 1.

pójścia na front, pozostali mieli odbywać służbę w formacjach wspierających.

Uczniowie szkół powszechnych byli z reguły za młodzi, aby zgłaszać się na ochotnika. Natomiast zapał udzielił się młodzieży gimnazjalnej. W szkołach zaczęły tworzyć się komitety uczniowskie, których celem było agitowanie na rzecz wstępowania do wojska. Przekonanie o potrzebie masowego działania znalazło wyraz w uchwale podjętej przez członków takiego komitetu zawiązanego w I Gimnazjum Państwowym im. Władysława Jagiełły w Płocku. Znalazł się tam niezwykle wymowny zapis informujący, że uczniowie 8-klasy, „którzy nie wstąpią do szeregów wojska polskiego, zostaną wyłączeni z grona koleżeńskiego”<sup>18</sup>.

Radykalne kroki podejmowała młodzież wielu szkół. Zgłaszano petycje do dyrekcji placówek, aby po zakończeniu działań wojennych od uczniów wracających do szkoły żądać dokumentów potwierdzających spełnienie obowiązku wojskowego, a w przypadku ich braku odmawiać im prawa do kontynuacji nauki<sup>19</sup>. Zamykano nawet szkoły, jak w przypadku wspomnianej Średniej Szkoły Leśnej, z której wszyscy uczniowie poszli do wojska. Zdecydowano, że zostanie otwarta dopiero wtedy, gdy powrócą oni z frontu, natomiast nowi kandydaci będą musieli okazać zaświadczenie władz wojskowych informujące, że obowiązek swój względem Ojczyzny czy na froncie, czy przy służbie pomocniczej spełnili<sup>20</sup>.

Zresztą sami uczniowie deklarowali wobec kolegów, że kto nie pójdzie walczyć, okryje się niesławą, „Nie będzie naszym kolegą, nie podamy mu ręki, usuniemy go z bursy, usuniemy go ze szkoły!”<sup>21</sup>. Takie podejście do osób uchylających się od wstąpienia do armii stawało się powszechne. Zdarzały się sytuacje, gdy idący ulicą młody człowiek w cywilnym ubraniu słyszał ze strony dziewcząt pytanie, dlaczego nie wstąpił do armii i wydźwięk tego pytania nie był dla niego miły<sup>22</sup>.

W szkołach organizowano wiece agitacyjne, a potem powoływano komisje kwalifikacyjne. Na mocy ich decyzji można było zwolnić ucznia

---

<sup>18</sup> „Kurier Płocki” 1920, nr 173, s. 3.

<sup>19</sup> J. Szczepański, *Mazowsze Północne podczas najazdu...*, op. cit., s. 83.

<sup>20</sup> „Rzeczpospolita” 1920, nr 49.

<sup>21</sup> Wspomnienia Stanisława Stasiaka, ucznia Gimnazjum im. Króla Władysława IV w Warszawie, cyt. za: J. Odziemkowski, *Jak przebiegał zaciąg do Armii Ochotniczej latem 1920 roku?*, <https://histmag.org/Jak-przebiegal-zaciag-do-Armii-Ochotniczej-latem-1920-roku-21491/> [dostęp: 7.12.2020].

<sup>22</sup> *Rok 1920. Wojna Polski z Rosją bolszewicką*, oprac. A. Knyt, Warszawa 2005, s. 80.

z obowiązku zgłoszenia się do wojska. Taka komisja działała w II Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku. Z ogólnej liczby 306 uczniów 106 miało ukończone lat 17 i podlegało obowiązkowi wojskowemu. Tylko 14 z nich zwróciło się z podaniem o zwolnienie ze względów zdrowotnych, a 11 nie zgłosiło się do komisji. Natomiast na ochotnika zgłaszali się młodszy uczniowie w wieku 15–16 lat<sup>23</sup>.

Było coś wspaniałego w tym pochodzie najmłodszych pod sztandary – pisał Adam Grzymała-Siedlecki. – Jakby wojna krzyżowa, porywająca na nogi wszystkich, kto zdolny jest podźwignąć oręż. A byli wśród nich i tacy, którzy, naprawdę mówiąc, nie dorosli siłami do uciążliwej służby wojskowej<sup>24</sup>.

Jak podkreślał kard. Aleksander Kakowski: „poszła młodzież gimnazjalna od 6-ej klasy”<sup>25</sup>.

To swoiste pospolite ruszenie ochotników miało miejsce w wielu miejscowościach. Zgłaszali się na ochotnika uczniowie Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Piotra Skargi w Pułtuskach oraz pułtuskiego Seminarium Nauczycielskiego<sup>26</sup>. Jak wspominał gimnazjalista Bolesław Sylwester Kołakowski:

Uchwała starszych kolegów, powzięta z głęboko patriotycznych pobudek, była dla nas – młodszych – wiążąca (...). Zgłaszało się dużo chętnych do wojaczki. Byli to nie tylko rdzenni Polacy, ale także koledzy wyznania mojżeszowego. Wola obrony Polski była powszechna<sup>27</sup>.

Pierwszy oddział pułtuskich ochotników, składający się z 200 uczniów, opuścił miasto 6 lipca 1920 roku. Przygotowania do wymarszu wspierał Komitet Pomocy dla Ochotników-Uczniów, którego pracą kierował Tadeusz Czapczyński, dyrektor Gimnazjum Męskiego im.

---

<sup>23</sup> M. Olszewski, *Ruch ochotniczy 1920 roku wśród młodzieży 2-go Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 8, s. 210–214; nr 9, s. 234–237; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920*, Płock 2004, s. 46.

<sup>24</sup> A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921, s. 23.

<sup>25</sup> A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętnik*, Kraków 2000, s. 827.

<sup>26</sup> Nie był to pierwszy dowód patriotycznej postawy pułtuskiej oraz szerzej mazowieckiej młodzieży. Uczniowie gimnazjum walczyli w Legionach, działali w POW; J. Załączny, *Zaangażowanie patriotyczne mazowieckiej młodzieży szkolnej i studenckiej w latach 1914–1918*, [w:] *Spółczesność Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017, s. 207–226.

<sup>27</sup> Cyt. J. Odziemkowski, *Jak przebiegał zaciąg do Armii Ochotniczej...*, op. cit.

Piotra Skargi. Ochotnicy mogli też liczyć na zaopatrzenie przygotowane przez uczennice Państwowego Gimnazjum im. Klaudyny Potockiej w Pułtusk<sup>28</sup>. Na ochotnika zgłaszali się także uczniowie Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Pułtusk, o czym była już mowa. Otrzymywali niezbędne wyposażenie: bieliznę, mydło, chusteczki do nosa, chleb, suchary „i inne drobiazgi, które miały nam służyć w pierwszych dniach naszego pobytu w wojsku”<sup>29</sup>. Wychodzących 16 lipca z miasta ochotników – tak jak i grupę poprzednią – żegnali mieszkańcy, a dziewczęta przypinały im do klapy garnituru bukietki, „symbol przyjaźni i nadziei na szczęśliwy i zwycięski powrót”<sup>30</sup>. W tej grupie, udającej się statkiem z Pułtuszka do Zegrza, a potem koleją do Warszawy, był Władysław Kocot, uczeń Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Pułtusk<sup>31</sup>.

W lipcu do wojska zgłosili się uczniowie gimnazjum w Wyszku, z którymi podążył też dyrektor szkoły Wiktor Fisiecki<sup>32</sup>. Podobnie było w Mławie, gdzie nauczyciele i uczniowie gimnazjum odpowiedzieli zbiorowo na wezwanie do ratowania zagrożonej ojczyzny. Poszli uczniowie klasy IV, a nawet klasy III (najczęściej uciekając z domu bez wiedzy rodziców)<sup>33</sup>. Uczeń tego gimnazjum, Czesław Gadomski wspominał: „Kiedy do Mławy zbliżały się oddziały sowieckie (chyba około 15 lipca), cała nasza klasa poszła na ochotnika do wojska”<sup>34</sup>. Na ochotnika zgłosili się gimnazjaliści z Sierpca<sup>35</sup>. Do wojska wstąpiło też 12 uczniów VII klasy żydowskiego gimnazjum humanistycznego w Płocku wraz z wychowawcą Henrykiem Osuchowskim<sup>36</sup>. Wśród ochotników byli też nastolatki z Rypina<sup>37</sup>. W sposób szczególnie zadbał o nich, po

---

<sup>28</sup> T. Kowalski, *Dzieje Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Klaudyny Potockiej w Pułtusk*, Warszawa 1993, s. 24.

<sup>29</sup> W. Kocot, op. cit., s. 73.

<sup>30</sup> T. Kowalski, *Udział młodzieży szkolnej i nauczycieli Pułtuszka w wojnie 1920 r.*, [w:] *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 1996, s. 144.

<sup>31</sup> W. Kocot, op. cit., s. 73.

<sup>32</sup> J. Szczepański, *Dzieje Wyszku i okolic*, Warszawa 1998, s. 158.

<sup>33</sup> Idem, *Mazowsze Północne podczas najazdu...*, op. cit., s. 84.

<sup>34</sup> R. Juszkiewicz, *Mława – jej dzieje – lata 1914–1939*, Mława 2004, s. 184.

<sup>35</sup> G. Radomski, *Sierpecki epizod wojny 1920 roku*, „Notatki Płockie” 2012, nr 2 (231), s. 17.

<sup>36</sup> G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami...*, op. cit., s. 47.

<sup>37</sup> M. Krajewski, *Ziemia dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy rok 1920*, Rypin 2010, s. 95.



zakończeniu działań wojennych, miejscowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa. Tym, którzy na skutek wojny stracili rok nauki pomagano w zakupie książek, udzielano zapomóg na opłatę czesnego w nowych szkołach<sup>38</sup>.

Z Gimnazjum Męskiego im. Bolesława Prusa w Skierniewicach zgłosiło się 126 uczniów wraz z nauczycielami i dyrektorem szkoły Janem Kurtzem<sup>39</sup>. Z bielskiego gimnazjum poszło 40, z zamojskiego 41 uczniów<sup>40</sup>. Liczna grupa (150 osób) ochotników pochodziła z Sokółowa Podlaskiego. Poszli do wojska razem z ks. Antonim Świącickim, który został potem kapelanem wojskowym 205. Ochotniczego Pułku Piechoty<sup>41</sup>. Zaczęli zgłaszać się uczniowie Prywatnego Gimnazjum i Liceum Męskiego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi oraz gimnazjum filozoficznego A. Zimowskiego. Na liście ochotników były nazwiska 3 uczniów klasy IV, 8 – klasy V, 24 z klasy VI i 16 z klasy VII<sup>42</sup>.

Na początku sierpnia ruszali z Płocka grupami ochotnicy z I Gimnazjum, pierwsza kilkudziesięcioosobowa – 5 sierpnia, kolejna 9 sierpnia, ta liczyła ponad 200 osób. Odpływających statkiem do Modlina żegnało „kochane nasze miasto młodości”<sup>43</sup>. Z Płocka wyruszyła też grupa przybyłych tam wcześniej uczniów Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie.

W tym miejscu warto przypomnieć, że miasto opuściło około tysiąca osób, byli to młodzi mężczyźni, a ich brak bardzo odczuł Płock w momencie bezpośredniego zagrożenia atakiem bolszewickich wojsk.

W szeregach ochotników najlicniejszą grupę stanowili harcerze. 5 lipca 1920 roku Komenda Główna ZHP<sup>44</sup> wydała odezwę „Ojczyzna

---

<sup>38</sup> Idem, *Spoleczeństwo ziemi dobrzyńskiej i Kujaw wschodnich wobec najazdu bolszewickiego w 1920 r.*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI–I XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, Włocławek 1997, s. 137.

<sup>39</sup> M. Olszewski, op. cit., s. 209–215; K. Konarski, *O Uczniu Żołnierzu*, Warszawa–Lwów 1922, s. 21; E. Włodarczyk, *Niech będą tacy jacy są. Ochotnicy Armii Polskiej ze Skierniewic w wojnie 1919–1920 i w II Rzeczypospolitej*, Skierniewice 1996, s. 25.

<sup>40</sup> H. Szczechowicz, op. cit., s. 338.

<sup>41</sup> J. Odziemkowski, *Jak przebiegał zaciąg do Armii Ochotniczej...*, op. cit.

<sup>42</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi, Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskiego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, k. 79. Dostęp on-line.

<sup>43</sup> Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, oprac. W. Koński, A. Papierowski, J. Stefański, Płock 2001, s. 134.

<sup>44</sup> Na czele ZHP stał Józef Haller, Naczelnikiem Głównej Komendy Męskiej był Stanisław Sedlaczek, Komendy Żeńskiej Maria Wocalewska, która pełniła też funkcję

w niebezpieczeństwie”, zapowiadającą mobilizację całej organizacji. Deklarowano wstąpienie do Armii Ochotniczej 30 tys. druhów<sup>45</sup>. Zdecydowano o rezygnacji delegacji polskich harcerzy z udziału w międzynarodowym zlocie skautowym w Londynie, który miał odbyć się 30 lipca. W depeszy do organizatorów zlotu wyjaśniono, że „Polscy skauci nie mogą przybyć na Jamboree, ponieważ pomagają bronić cywilizacji”<sup>46</sup>.

W szeregach harcerstwa skupiono się na przygotowaniach do mobilizacji. W kolejnym rozkazie podkreślono, że mocna i spokojna postawa harcerzy, połączona z wyteżoną pracą „będzie ważnym czynnikiem obrony narodowej”<sup>47</sup>. Prace przebiegały wielotorowo. Zarządzono rejestrację druhów i druhen w wieku minimum 17 lat. Chłopców planowano skierować na ćwiczenia, dziewczęta do służby samarytańskiej i pomocniczej dla wojska. Wystosowano odezwy do rodziców, apelując, aby wyposażyli harcerzy wyjeżdżających na front. W przypadku drużyn harcerskich fakt mobilizacji uzgodniono z władzami szkół. Wielu nauczycieli, dzielając entuzjazm wychowanków, ruszyło razem z nimi. W rozkazie z 9 sierpnia sprecyzowano zasady rejestracji ochotników w harcerskich mundurach, podział na grupy i przydział zadań. Ustalono, że najmłodszy harcerze (do lat 14) stanowić będą rezerwę służby gońców, tworzonej przez czternastolatków. Harcerze w wieku 15 lat (a także starsi, niezdolni do walki z bronią w ręku) zostali wysłani do pracy biurowej, w wieku 16 lat – do służby wartowniczej, natomiast harcerze 17-letni i starsi, mający odroczenia, mieli trafić najpierw do obozu ćwiczebnego, a potem na front<sup>48</sup>.

Odzew wśród harcerzy był ogromny. Tylko z chorągwi warszawskiej zgłosiło się około 800 harcerzy, w tym z Łomży 63 druhów, byli też ochotnicy z Pułtuska (42), Ciechanowa (36), Płocka (29), Sierpca (24),

---

kierowniczką Pogotowia Wojennego Harcerek, kierownikiem wojskowej akcji harcerzy był ppor. Władysław Nekrasz.

<sup>45</sup> T. Katafiasz, *Formacje wojskowe o rodowodzie harcerskim w wojnie 1920 r.*, „Słupskie Studia Historyczne” 1998, nr 6, s. 56; H. Szwanowska, *Młodzież w bitwie warszawskiej*, „Kronika Warszawy” 1995, nr 2 (98), s. 124.

<sup>46</sup> W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1930, s. 8.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 10–11.

Przasnysza (17), Płońska (8)<sup>49</sup>. Uznali, że ich powinnością jest służba zagrożonej ojczyźnie, którą tak rozumiał wtedy Ludwik Miedzwiecki:

W gazetach przeczytałem wezwanie do harcerzy i wszystkich obywateli całej Polski, aby natychmiast wstępować do armii ochotniczej, bo Polska jest w potrzebie i obronić ją musimy. Zapisałem się więc wraz z innymi 6-cioma do Baonu Harcerskiego w Warszawie (...). Dziś wybiła ta godzina, o której każdy zapisuje się do armii ochotniczej. Ojczyzna przede wszystkim, a własna osoba później, to jest hasło każdego Polaka (...)<sup>50</sup>.

Harcerze otrzymali rozkaz zameldowania się 17 lipca o godz. 11.00 w Inspektoracie Armii Ochotniczej przy al. Szucha w Warszawie. Mieli obowiązkowo posiadać kompletny ekwipunek harcerski (mundur harcerski lub wojskowy, czapka, kapelusz lub furażerka, bielizna, skarpety, rękawiczki, menażka, manierka, kubek, sztućce), choć w praktyce z wyposażeniem bywało bardzo różnie. Ochotników kierowano potem do Cytadeli, tam mieli przejść niezbędne przeszkolenie przed wysłaniem na front<sup>51</sup>. Mając na uwadze, że zgłaszający się stanowią materiał przygotowany do walki, karny, charakteryzujący się wysokim poziomem moralnym, planowano tworzenie harcerskich oddziałów ochotniczych. Takie jednolite formacje (bataliony czy pułki) stanowiłyby wzorowe oddziały wojskowe. Uznano jednak, że lepiej będzie dzielić harcerzy i wzmacniać nimi poszczególne kompanie, tak by stanowili w nich ponad 50% składu<sup>52</sup>.

Koleje losu harcerzy-ochotników, zmierzających z rodzinnych miejscowości do Warszawy, znamy z ich relacji oraz wspomnień. Harcerz z 8. Drużyny Harcerskiej im. R. Traugutta w Końskich Henryk Zawadzki tak wspominał przyjazd do Warszawy:

Warszawa, 17 czerwca 1920. Przyjazd do Warszawy i wymarsz czwórkami do Cytadeli. W koszarach nieład i ciasnota. (...) W Cytadeli warunki były bardzo cięż-

---

<sup>49</sup> J. Szczepański, *Mazowsze w ogniu wojny 1920 r.*, „Rocznik Mazowiecki” 2000, nr 12, s. 13.

<sup>50</sup> Cyt. za: *I Warszawa nie zawiodła. W 90. rocznicę bitwy warszawskiej*, oprac. A. Stawarz, Warszawa 2010, s. 37.

<sup>51</sup> J. Załączny, *Cytadela Warszawska w zapiskach uczestników wojny 1920 roku*, [w:] *Cytadela Warszawska w 1920 roku*, red. T. Skoczek, J. Załączny, Warszawa 2020, s. 81–99.

<sup>52</sup> W. Nekrasz, op. cit., s. 18. Formacjom tym planowano dodawać w nazwie przymiotnik „harcerski”; P. Kaliszewski, *Młodzież w walce o niepodległość i granice państwa polskiego 1914–1920*, [w:] *Młodzież w walce o niepodległość i granice państwa polskiego 1914–1920*, Warszawa 2018, s. 15.

kie. Trudności były z zakwaterowaniem, wyżywieniem, noclegami, brakiem pościeli itp. Dobrze, że każdy z nas miał jakieś zapasy w plecaku. Wiele doraźnej żywności (kanapki, suchary, a nawet cukierki) przynosili warszawiacy. Mało było jednak kuchni polowych<sup>53</sup>.

Na ochotnika zgłaszali się druhowie z drużyn sierpeckich<sup>54</sup>. Wśród nich był Józef Drażkiewicz, uczeń IV klasy gimnazjum w Sierpcu. Przyjechał do Warszawy 24 lipca 1920 roku przez Nasielsk wraz z kolegami: Henrykiem Rudowskim, Aleksandrem Kubińskim, Teofilem Kozłowskim, Bronisławem Lipczykiem, Waławem Kielczyńskim i Henrykiem Wiśniewskim. Chcieli wstąpić do wojska. Długo szukali punktu werbunkowego, aż wreszcie trafili do Cytadeli, gdzie zastali ochotników w różnym wieku. Byli wśród nich harcerze, studenci, robotnicy<sup>55</sup>.

Zgłosili się harcerze z Gostynina i Łowicza, uczniowie gimnazjum oraz Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu. Czternastoletni chłopcy, w popielatych rogatywkach ozdobionych barwnym paskiem łowickiego samodziąłu, pochodzili głównie z podłowickich wsi, byli silni, weseli i nastawieni patriotycznie<sup>56</sup>. O harcerskich oddziałach wspominał w listach do rodziny Lech Dymecki. Pisał o pięciu kompaniach harcerzy z Radomia i z Piotrkowa, liczących w sumie 1035 osób<sup>57</sup>. Licznie przybyli do punktu werbunkowego harcerze z Gostynina<sup>58</sup>. Z 1. Rypińskiej Drużyny im. Stefana Czarnieckiego do wojska wstąpiło 21 skautów. Uroczyście żegnano harcerzy wyjeżdżających z Włocławka. 20 lipca 1920 roku 204 harcerzy włocławskich z 1. Drużyny Skautowej im. K. Pułaskiego pod dowództwem Jerzego Bieganowskiego wyruszyło

---

<sup>53</sup> H. Zawadzki, *Rzuców, kolonia harcerska 1920. Koneccy harcerze w Bitwie Warszawskiej* <https://www.konskie.org.pl/2014/01/rzucow-kolonia-harcerska-1920-koneccy.html> [dostęp: 24.04.2020].

<sup>54</sup> Z I Drużyny Harcerskiej służyli w armii Stanisław Chojnaeki, Stanisław Frydrychowicz, Franciszek Kołodziejcki, Teodor Kozłowski, Czesław Kosobudzki, Aleksander Kuliński, Sylwester Kulisz, Waław Kielczyński, Adam Ligowski, Stanisław Mroczyński, Henryk Napiórski, Tadeusz Nadratowski, Józef Osiecki, Stanisław Osiecki, Henryk Rudowski, Stanisław Strusiński, Kazimierz Wiśniewski, Wincenty Zuchniewicz; G. Radomski, op. cit., s. 17.

<sup>55</sup> J. Drażkiewicz, *Pod Ossowem i pod Tarnopolem. Wspomnienia z wojny 1920 r.*, <http://www.bitwawarszawska.pl/193-jozef-drazkiewicz> [dostęp: 4.12.2020].

<sup>56</sup> J. Załączny, *Cytadela Warszawska w zapiskach...*, op. cit., s. 89.

<sup>57</sup> *Listy Lecha Dymeckiego z frontu 1920*, Warszawa 2004, s. 20.

<sup>58</sup> Zob. J. Giertych, *Wspomnienia ochotnika 1920 roku*, Warszawa 2012.

na front<sup>59</sup> „żegnanych przez rodziny i znajomych, odjechało do obozów ćwiczebnych pod Warszawą”<sup>60</sup>.

Harcerze, którzy nie wyjechali do punktów mobilizacyjnych, otrzymali też do wykonania ważne i odpowiedzialne zadania. Mieli organizować sekcje, niosące pomoc ludności ewakuowanej z terenów przyfrontowych w znalezieniu miejsca pobytu, zapewnienia środków utrzymania, opieki medycznej. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia ze strony bolszewików brali udział w budowie umocnień. Takiego wsparcia udzielili harcerze oddziałom płk. Józefa Gromczyńskiego, dowódcy Pododcinka Włocławskiego podczas przygotowań do obrony przyczółka mostowego w Szpetalu Dolnym<sup>61</sup>. Druhowie wzmocnili także Batalion Zapasowego 14. Pułku Piechoty, który bronił Wisły w tej miejscowości. Mobilizacja harcerzy włocławskich pokazała potencjał tkwiący w tych młodych ludziach. Nawet najmłodsi, którzy pozostali w mieście, dali dowód swej odwagi.

Dnia 16 sierpnia, gdy bolszewicy podchodzili pod Włocławek, wówczas ludność miasta, a między nimi większość młodych skautów wieku od 12 lat poszli na drugi brzeg Wisły bronić dostępu bolszewikom do miasta. Bolszewicy rozproszyli nasze wojska, zadając im klęskę. Wówczas część wojska przepравиła się przez rzekę do Włocławka pod kulami karabinów maszynowych, część cofnęła się w kierunku na Toruń, bądź dostała się do niewoli<sup>62</sup>.

Wśród najmłodszych harcerzy był Witold Pomianowski, uczeń Gimnazjum Realnego we Włocławku. Żywność i opatrunki dostarczała walczącym harcerka Irena Jankowska, która została ranna podczas walk 18 sierpnia<sup>63</sup>.

Szczególną kartę zapisali najmłodsi uczestnicy walk w Płocku. Wśród walczących z atakującymi bolszewikami było 40 harcerzy, z reguły po-

---

<sup>59</sup> „Słowo Kujawskie” 1920, nr 160, 161; W. Skotnicki, *Harcerze włocławscy w lipcu i w sierpniu 1920 r.*, „Gazeta Pomorska” 1991, nr 188, s. 6; M. Krajewski, *Ziemia dobrzyńska...*, op. cit., s. 101.

<sup>60</sup> „Słowo Kujawskie” 1920, nr 159.

<sup>61</sup> „Słowo Kujawskie” 1920, nr 117; W. Skotnicki, op. cit., s. 7.

<sup>62</sup> Cyt. za: M. Krajewski, *Spoleczeństwo ziemi dobrzyńskiej i Kujaw...*, op. cit., s. 160.

<sup>63</sup> E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii*, cz. 4, Warszawa 1938, s. 50–51.

nizej 17. roku życia. Z tej grupy bohaterstwem wyróżnili się Józef Kaczmarcki, Antoni Gradowski i Tadeusz Jeziorowski<sup>64</sup>.

Nie można odmówić poświęcenia harcerzom z drużyn lubelskich, wychowanym na patriotycznych ideałach. Ich zaangażowanie najpełniej oddają słowa Ludwika Kowalczewskiego, dyrektora Szkoły Vetterów w Lublinie: „Nie ilość lat przeżytych, ale stopień zasługi dla kraju i cena wartości moralnych, jakie z nich promieniowały, stawiają ich na ołtarzu czci narodowej”<sup>65</sup>.

Zaangażowanie harcerzy w wojnie 1920 roku szczegółowo przedstawił cytowany już Władysław Nekrasz. Obszerny materiał na temat postawy młodzieży zebrał też Kazimierz Konarski. Był on autorem dokumentalnej publikacji<sup>66</sup>, na którą złożyły się relacje uczniów – ochotników w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920. Okoliczności jej powstania przedstawił następująco:

Dla zebrania materiałów zwróciło się Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zarządów szkół z okólnikiem, zawierającym odnośne wskazówki. Okólnik zalecał gromadzenie wszelkich dokumentów, ilustrujących ruch militarny młodzieży, czy to w zakresie samoobrony lokalnej, czy też przez udział w armii regularnej. Na podstawie z jednej strony dokumentów tych, poddanych krytycznemu badaniu, z drugiej osobistych przeżyć i spostrzeżeń, miał kierownik zakładu scharakteryzować szereg zagadnień, związanych – na tle miejscowych stosunków szkolnych z wypadkami r. 1920. Sprawozdanie miało być uzupełnione zebranymi dokumentami oraz pewnymi danymi statystycznymi<sup>67</sup>.

Publikacja powstała w oparciu o 491 ankiet odesłanych przez respondentów (spośród 2 500 wysłanych), które zawierały bardzo różne materiały (dokumenty służbowe, fotografie, pamiętniki żołnierskie, listy, a nawet wypracowania szkolne). Zgromadzony i przetworzony materiał został wykorzystany w dwunastu rozdziałach, dotyczących różnych aspektów życia ochotników. Wartość tego niewielkiego opracowania jest

---

<sup>64</sup> G. Gołębiowski, *Obrona Płocka...*, op. cit., s. 107–110; idem, *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarcki – bohaterscy obrońcy Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1, s. 24–28; N. Wójtowicz, *Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 roku*, „Notatki Płockie” 1999, nr 4, s. 13–27.

<sup>65</sup> Cyt. za: M. Surmacz, *Wspólny nekrolog. Wychowankowie szkół lubelskich w walce o niepodległość*, [w:] *W drugim szeregu. Bohaterowie walk o niepodległość*, red. A. Koseski, T. Skoczek, J. Załączny, Warszawa–Pułtusk 2019, s. 188.

<sup>66</sup> K. Konarski, *O uczniu żołnierzu*, Warszawa–Lwów 1922.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. V.

bardzo wysoka. Stanowi hołd oddany najmłodszym, często bezimiennym i zapomnianym ochotnikom. Publikacja Konarskiego – jak podkreśla Anna Maria Krajewska – ocalała informację o nadesłanych materiałach, które zaginęły prawdopodobnie podczas powstania warszawskiego<sup>68</sup>. „Jego znaczenie docenili komuniści, którzy w latach stalinowskich usunęli *O Uczniu Żołnierzu* z bibliotek szkolnych i publicznych, podobnie jak wszystkie ocalałe z pożogi wojennej książki o tematyce patriotycznej i niepodległościowej”<sup>69</sup>.

Postawa młodzieży w obliczu zagrożenia to potwierdzenie tej odwiecznej prawdy, że młodzi ludzie zawsze jako pierwsi stają na wezwanie. A ci, którzy w to wątpią, nie znają siły tkwiącej w narodzie. Młodzi ochotnicy z 1920 roku swoją niezłomną postawą zasłużyli na podziw i pamięć. Pamięć tym bardziej im należną, że po okresie, gdy otaczano ich w II RP szacunkiem, przyszedł czas rugowania ze świadomości narodu tych, co stanęli w obronie Polski przed bolszewicką nawałą. Do roku 1939 oddawano hołd poległym w wojnie 1920, darzono szacunkiem żołnierzy. Obchody sprzyjały integracji społeczeństwa lokalnego, budowały poczucie więzi, kreowały legendy bohaterskich obrońców Polski. Oddawano „hołd tym, co drogę do zwycięstwa uutorowali (...). I nigdy nie przestaną być uczestnikami życia, (...) zza grobu sprawują »rząd dusz«”<sup>70</sup>.

Lecz choć długo milczały o tym szkolne podręczniki, to ani zabiegi cenzorów, ani działania urzędników nie zdołały zmusić narodu do zapoznania o tamtym zwycięstwie i jego bohaterach. I tak jak ich poprzednicy z okresu zaborów i Wielkiej Wojny, tak i ochotnicy 1920 roku stali się wzorem patriotycznego wychowania kolejnych pokoleń Polaków.

## **Jolanta Załączny**

---

<sup>68</sup> A.M. Krajewska, *Spuścizna Kazimierza Konarskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2015, t. 46, s. 238 (221–267).

<sup>69</sup> K. Heska-Kwaśniewicz, *Przed czym chciano uchronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czyszkach w bibliotekach szkolnych lat 1949–1953*, [w:] *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha, Katowice 1996. W roku 2020 ukazało się, staraniem IPN, wznowienie książki: *O uczniu żołnierzu*, opracowanie K. Konarski, Warszawa 2020.

<sup>70</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 45, s. 837. O kulcie bohaterów wojny 1920 roku w II RP zob. J. Załączny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 44–54.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Łodzi, Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskiego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, dostęp on-line.

### Wspomnienia

Drażkiewicz J., *Pod Ossowem i pod Tarnopolem. Wspomnienia z wojny 1920 r.*, [http://www.bitwawarszawska.pl/193-jozef\\_drazkiewicz](http://www.bitwawarszawska.pl/193-jozef_drazkiewicz)

Giertych J., *Wspomnienia ochotnika 1920 roku*, Warszawa 2012.

Grzymała-Siedlecki A., *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*, Warszawa 1921.

Kakowski A., *Z niewoli do niepodległości. Pamiętnik*, Kraków 2000.

Kocot W., *Pamiętniki i korespondencja z lat 1920, 1939–1945*, opr. R. Lolo, K. Wiśniewski, Pułtusk 2009.

*Listy Lecha Dymckiego z frontu 1920*, Warszawa 2004.

Szykiewicz S., *Wspomnienia z wojny 1918–1929 ułana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, Białystok–Warszawa 2018.

Zawadzki H., *Rzuców, kolonia harcerska 1920. Koneccy harcerze w Bitwie Warszawskiej*, <https://www.konskie.org.pl/2014/01/rzucow-kolonia-harcerska-1920-koneccy.html>

### Prasa

„Kurier Płocki” 1920, nr 165, 173.

„Kurier Warszawski” 1920, nr 103a, 208.

„Młodzież Polska. Pismo katolickich stowarzyszeń młodzieży pracującej w przemyśle, kupiectwie i rolnictwie” 1920, nr 8–9.

„Rzeczpospolita” 1920, nr 49.

„Słowo Kujawskie” 1920, nr 117, 159, 160, 161.

„Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 30, 45.

„Życie Mazowska” 1935, nr 8, 9.

### Opracowania

Bieńkowski Z., *Zarys dziejów Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Wymyślinie 1867–1969*, Wymyślin 1970.

*Geniusz Niepodległości*, Lwów 1933.

Gołębiewski G., *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2004.

Gołębiewski G., *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarzki – bohaterscy obrońcy Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1.

Grodecka E., *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii*, cz. 4, Warszawa 1938.

Heska-Kwaśniewicz K., *Przed czym chciano uchronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czystkach w bibliotekach szkolnych lat 1949–1953*, [w:] *Młody*



czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji, red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha, Katowice 1996.

*I Warszawa nie zawiodła. W 90. rocznicę bitwy warszawskiej*, oprac. A. Stawarz, Warszawa 2010.

Jedynak B., *Dziedzictwo obyczaju narodowego Polaków, Pamięć i zapomnienie*, Lublin 2004.

Juszkiewicz R., *Mława – jej dzieje – lata 1914–1939*, Mława 2004.

Kaliszewski P., *Młodzież w walce o niepodległość i granice państwa polskiego 1914–1920*, [w:] *Młodzież w walce o niepodległość i granice państwa polskiego 1914–1920*, Warszawa 2018.

Katafiasz T., *Formacje wojskowe o rodowodzie harcerskim w wojnie 1920 r.*, „Słupskie Studia Historyczne” 1998, nr 6.

Konarski K., *O uczeniu żołnierzu*, Warszawa–Lwów 1922.

Kowalski T., *Dzieje Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku*, Warszawa 1993.

Kowalski T., *Udział młodzieży szkolnej i nauczycieli Pułtusza w wojnie 1920 r.*, [w:] *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu*, red. A. Koseski, J. Szczyński, Pułtusk 1996.

Kozanecki Z., *Wiek walki o dwie wolności*, oprac. W. Koński, A. Papierowski, J. Stefański, Płock 2001.

Krajewska A.M., *Spuścizna Kazimierza Konarskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2015, t. 46.

Krajewski M., *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 roku)*, Lipno 1992.

Krajewski M., *Spółczesność ziemi dobrzyńskiej i Kujaw wschodnich wobec najazdu bolszewickiego w 1920 r.*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI–1 XII 1995 r. i uroczystości w dniu 20 sierpnia 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, Włocławek 1997.

Krajewski M., *Ziemia dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy rok 1920*, Rypin 2010.

Nekrasz W., *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1930.

Nowik G., *Wojna światów. 1920 Bitwa Warszawska*, Poznań 2011.

*Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, Warszawa 1923.

Odziemkowski J., *Jak przebiegał zaciąg do Armii Ochotniczej latem 1920 roku?*, <https://histmag.org/Jak-przebiegal-zaciag-do-Armii-Ochotniczej-latem-1920-roku-21491/>

Odziemkowski J., *Ochotnicy 1920 roku*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 7–8 (176–177).

Radomski G., *Sierpecki epizod wojny 1920 roku*, „Notatki Płockie” 2012, nr 2 (231).

*Rok 1920. Wojna Polski z Rosją bolszewicką*, oprac. A. Knyt, Warszawa 2005.

Skotnicki W., *Harcerze wrocławscy w lipcu i w sierpniu 1920 r.*, „Gazeta Pomorska” 1991, nr 188.

Surmacz M., *Wspólny nekrolog. Wychowankowie szkół lubelskich w walce o niepodległość*, [w:] *W drugim szeregu. Bohaterowie walk o niepodległość*, red. A. Koseski, T. Skoczek, J. Załączny, Warszawa–Pułtusk 2019.

Szarek J., *1920 Prawdziwy Cud nad Wisłą*, Kraków 2015.

Szczechowicz H., *Spółczesność polskie wobec inwazji bolszewickiej*, [w:] *Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 2010.

Szczepeński J., *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998.

Szczepeński J., *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*, Warszawa 2020.

Szczepeński J., *Mazowsze w ogniu wojny 1920 r.*, „Rocznik Mazowiecki” 2000, nr 12.

Szczepeński J., *Spółczesność polskie wobec wojny i pokoju (1919–1921)*, [w:] *Od Bitwy Warszawskiej do Traktatu Ryskiego*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014.

Szwankowska H., *Młodzież w bitwie warszawskiej*, „Kronika Warszawy” 1995, nr 2 (98).

Włodarczyk E., *Niech będą tacy jacy są. Ochotnicy Armii Polskiej ze Skierniewic w wojnie 1919–1920 i w II Rzeczypospolitej*, Skierniewice 1996.

Wójtowicz N., *Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 roku*, „Notatki Płockie” 1999, nr 4.

Załączny J., *Bohaterowie walk o niepodległość w latach 1914–1918 wzorem wychowania patriotycznego młodzieży w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wizje niepodległości Polski w XX wieku. Historia – Pamięć – Edukacja*, zbiór studiów pod red. M. Białokura, A. Dawid i A. Gołębiowskiej, Opole 2018.

Załączny J., *Cytadela Warszawska w zapiskach uczestników wojny 1920 roku*, [w:] *Cytadela Warszawska w 1920 roku*, red. T. Skoczek, J. Załączny, Warszawa 2020.

Załączny J., *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

Załączny J., *Zaangażowanie patriotyczne mazowieckiej młodzieży szkolnej i studenckiej w latach 1914–1918*, [w:] *Spółczesność Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, red. A. Koseski, J. Szczepeński, Pułtusk 2017.

## **The Voluntary Youth Uprising of 1920, or the Maturity Exam of Patriotism**

### **Keywords**

Youth, scouting, war of 1920, patriotic education, volunteers

### **Summary**

The text aims to recall the enormous commitment of young people to the fight against the Bolshevik invasion. It attempts to address the attitudes of pupils, scouts and students. This topic has resurfaced in many studies when discussing the attitude of Polish society towards the war of 1920. The analysis of the source materials allows us to appreciate the patriotic education provided in schools and in the scouts, which were only just being re-born at that time. It also makes us highly value the upbringing in Polish families during the Partitions of Poland. The examples of the activities taken up by various local schools and scouting circles show the deep patriotism of the youth of those times and allow us to reflect on its origins. This is particularly relevant in the context of today's discussion about the role of patriotic education of the youth and the need to look for role models. At the same time, such an approach invites deep reflection and raises several questions, for example about the proper use of young people's enthusiasm or the commemoration of patriotic attitudes.

## **Freiwillige Mobilisierung der Jugend in 1920 – die Reifeprüfung im Patriotismus**

### **Schlüsselwörter**

Jugend, Pfadfinderbewegung, Sowjetisch-polnischer Krieg 1920, patriotische Erziehung, Freiwilligen

### **Zusammenfassung**

Der Text hat zum Ziel, an das riesige Engagement der Jugendlichen im Kampf gegen die bolschewistische Invasion zu erinnern. Er ist ein Versuch, sich auf das Verhalten von Schülern, Pfadfindern und Studenten zu beziehen. Dieses Thema kam in mehreren Untersuchungen vor, in welchen die Einstellung der polnischen Gesellschaft gegenüber dem Krieg vom 1920 besprochen wurde. Eine Analyse der angeführten Materialien lässt die ehemalige durch die erst wiederauflebenden Schulen und Pfadfinderbewegungen durchgeführte patriotische Erziehung, hoch zu bewerten. Sie erlaubt auch den durch die polnischen Familien während der Teilungen Polens realisierten Erziehungsprozess hoch zu schätzen. Die Anführung der Aktivitäten von verschiedenen lokalen Schul- und Pfadfindergemeinschaften zeigt, wie tief der Patriotismus in der damaligen Jugend verankert war und veranlasst, über seine Quellen nachzudenken. Es ist besonders wichtig im Hin-

blick auf die heutigen Debatten über die Rolle der patriotischen Erziehung der jungen Generation und die Notwendigkeit, nach Verhaltensmustern zu suchen. Solche Darlegung des Themas regt gleichzeitig zu Überlegungen und einer Reihe von Fragen an, wie beispielsweise Fragen nach einem richtigen Einsatz der Jugendbegeisterung oder nach dem Gedenken des patriotischen Verhaltens.

## **Добровольческое движение среди молодежи в 1920 году – экзамен на аттестат зрелости по патриотизму**

### **Ключевые слова**

Молодежь, гарцеры, война 1920 года, патриотическое воспитание, добровольцы

### **Резюме**

Целью статьи является ознакомление читателей с масштабным вкладом молодежи в борьбу с большевистскими захватчиками. В ней подымается вопрос общественной позиции учеников, гарцеров и студентов. Данная тема появлялась во многих трудах, где описывалось отношение польского общества к войне 1920 года. Анализ приведенных материалов позволяет высоко оценить качество патриотического воспитания, осуществляемого во все еще возрождающихся школах и гарцерском движении, а также домашнего воспитания, которое осуществлялось в польских семьях во времена национального порабощения. Примеры различных видов деятельности, осуществляемых в местных школах и гарцерских дружинах служат доказательством глубокого патриотизма тогдашней молодежи, а также дают повод порассуждать на тему его источников – что особо важно в контексте современной дискуссии о роли патриотического воспитания молодого поколения и необходимости поиска примеров для подражания. Данный подход к поставленному вопросу позволяет глубоко задуматься и одновременно задать ряд вопросов, касающихся, в том числе, направления молодежного энтузиазма в соответствующее русло, а также хранения памяти о примерах патриотизма.